

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmikowski.  
za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 52

Poznań, piątek dnia 2 lutego 1934

Rok 29

## Dokoła nowych propozycji rozbrojeniowych

Prasa angielska o projektach — Stanowisko kół amerykańskich

Londyn. (PAT). W dzisiejszej angielskiej prasie porannej brytyjskie memorandum ocenione było jednomyślnie bardzo życzliwie. Pewien zgryźliwy wniosek jednak niezależny „Manchester Guardian”.

Dziennik stwierdza, że oba projekty, brytyjski i włoski, zgadzają się co do jednej rzeczy, a mianowicie, że uzbrojenie się Niemiec zbliża się nieodwołalnie. Dokument brytyjski jest bardziej praktyczny, niż włoski, wysuwając szereg propozycji w kierunku ograniczonego dobrożenia Niemiec, jak i częściowego rozbrojenia innych. — Dziennik podkreśla, że do istotnego rozbrojenia dojść może jedynie drogą wystarczających gwarancji bezpieczeństwa a tymczasem, o ile chodzi o utrzymanie ważności ewentualnej konwencji rozbrojeniowej, rząd brytyjski w dalszym ciągu odmawia wzięcia na siebie wspólnie z innymi sygnatarzami stanowczych zobowiązań. Cóż, projekt brytyjski wzmacnia ogólne zapewnienie co do konsultacji na wypadek naruszenia konwencji, ale jest wielka różnica między gwarancją, która zobowiązuje jedynie do notychmiastowej konsultacji, a gwarancją, na mocy której podjęte zostaną środki presji finansowej i gospodarczej przeciwko stronie, złośliwie naruszającej konwencję.

„Evening Standard” ostro atakuje propozycje brytyjskie, nazywając je gorszymi, niż Locarno i stwierdzając, że proponują one ustanowienie systemu super - locarneńskiego.

W tutejszych międzynarodowych kołach amerykańskich oświadczają, że Ameryka wogóle nie będzie się zajmowała projektem, dopóki posiedzenie prezydium konferencji rozbrojeniowej nie przekaże tego projektu komisji głównej konferencji. Zdaniem kół amerykańskich chwila obecna nie nadaje się dla dyskusji propozycji tego rodzaju, jak

brytyjskie i włoskie, albowiem najprzód państwa europejskie załatwić muszą swoje porachunki. Międzynarodowe koła amerykańskie w Londynie wskazują na fakt, że dotąd jedynie w Europie Wschodniej i to głównie dzięki Polsce

stosunki uległy uporządkowaniu. Dopóki sytuacja w Austrii grozi każdego dnia komplikacjami, nie można uważać Europy za wystarczająco ustabilizowaną dla przystąpienia do poważnych rokowań rozbrojeniowych.



Z cichych, jakby zagluszonych wielkomięjskim gwarem, nazwisk artystów na ziemi Wielkopolskiej wspominamy dziś nazwisko Antoniego Serbeńskiego, którego prace graficzne czarują pełnią subtelnych linii. — Reprodukacja jego drzeworytu „Ulicy małego miasteczka”, zawiera ten sam urok, co znane jego drzeworyty sennych drzew, widzianych przez ukwieconą gałązkę, lub zapadły młyn wodny, drzemiący nad bystrym strumieniem.

## Po katastrofie sowieckiego aerostatu

Moskwa. (PAT). Na miejsce katastrofy balonu stratosferycznego „Ossoawjachim” wyjechała komisja z profesorem Mołczanowem na czele. Prof. Mołczanow jest przewodniczącym komisji naukowej, która skontrolowała i opieczetowała aparaty balonu przed jego startem. Wyniki badań tej komisji spodziewane są w ciągu najbliższych godzin. Dziś już można wyrazić przekonanie, że katastrofa balonu nastąpiła z tego powodu, że stratosfat, porwany siłą prądów powietrznych, znalazł się na wielkiej wysokości w niezwykle trudnych warunkach atmosferycznych. Jeden z radioamatorów, zamieszka-

ły w pobliżu Homla, rzekomo odebrał o g. 13 w dn. 30. 1. wiadomość z balonu, według której załoga znajdowała się w strefie zmiennych prądów. Balon pokryty lodem. Sytuacja bez wyjścia. Twierdzenie to wymaga jeszcze dokładnego sprawdzenia.

Moskwa. (PAT). Organizacją pogrzebu lotników stratosfatu, którzy zginęli w onegdajszej katastrofie zajmuje się komisja, na czele której stoi sekretarz centralnego komitetu wykonawczego Z. S. R. R. Kisielow. Urny z prochami lotników wystawione będą w siedzibie centralnego Komitetu wykonawczego. Pogrzeb odbędzie się na Pl. Czerwonym 2 lutego.

Warszawa. (PAT). W związku z katastrofą balonu stratosferycznego i śmiercią jego załogi, Aeroklub Rzplitej wystosował depeszę kondolencyjną do Ossoawjachimu.

## Zwalczanie hitleryzmu w Austrii

Wiedeń. (PAT). W myśl zapowiedzi kanclerza Dollfussa poczyniły władze austriackie energiczne zarządzenia przeciwko nar.-soc.

W Karyntji złożono z urzędu sędziego Hradeckiego za agitację nar.-soc. i internowano go w obozie koncentracyjnym. W Gastein aresztowano 30 osób z kół inteligencji i internowano w Woellersdorf. W Tyrolu ukarano znaczną liczbę nar.-soc. na drodze policyjnej. Będą oni po odsiedzeniu kary odstawieni do Woellersdorf.

Nar.-soc. w Innsbruku planowali urządzenie ruchawki w dn. 30 stycznia. Policja, żandarmerja i Heimwehra uprzedziły o 1 i pół godz. spiskowców i

## Komitet ekonomiczny ministrów

Warszawa. (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera Jędrzejewicza posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Komitet ekonomiczny wysłuchał sprawozdania o dotychczasowych pracach w zakresie przygotowań tegorocznej kampanii budowlanej mieszkań, postanawiając podjęcie w ramach tej kampanii specjalnej akcji budowy domów mieszkalnych, przeznaczonych dla ludności mniej zamożnej a więc robotników, rzemieślników oraz pracowników umysłowych, których dochód nie przekracza 250 zł miesięcznie.

Ponadto komitet ekonomiczny przyjął do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z interwencyjnej akcji zbożowej w r. 1932-33 oraz wysłuchał podobnego sprawozdania z akcji komisji popierania obrotu produktami rolnymi w pierwszym półroczu 1933-34.

## Hołd dla zmarłego premiera Duci

Bukareszt. (PAT). Pierwsze posiedzenie Izby dep. i senatu poświęcone było uczczeniu pamięci premiera Duci. Przywódcy wszystkich ugrupowań w wygłoszonych przez siebie przemówieniach złożyli hołd pamięci zmarłego premiera.

## Echa afery Stawiskiego

Paryż. (PAT). Władze sądowe odmówiły prośbie red. Dubary wypuszczenia go prowizorycznie z więzienia na wolność. Zgłosił on zażalenie do wyższej instancji.

## Czarne krzyże na plakatach

Warszawa. (Tel. wł.) W Zakopanem policja przeprowadziła szereg rewizyj i aresztowań, m. in. u kupców Birtusa i Dworzyńskiego i u jednego szofera oraz akademika Dworzyńskiego, szofera i akademika aresztowano. Zwolniono ich jednak później. Sprawa cała wynika z związku z namalowaniem czarnych krzyży na plakatach, obwieszczeniach o uchwaleniu nowej Konstytucji.

## Młodzież narodowa przeciw „teżom”

Warszawa. (Tel. wł.) W godzinach popołudniowych w halu uniwersytetu warszawskiego zebrała się grupa kilkuset studentów, z których jeder wygłosił przemówienie o słynnych „teżach” p. Cara, wskazując ich ciemne strony. Młodzież wniosła szereg okrzyków przeciwko „sanacji” i na cześć przywódców ruchu Młodych, poczem odśpiewała hymn Młodych. (w)

## Proces komunistyczny w Niemczech

Jeden wyrok śmierci i 128 lat więzienia

Berlin. (PAT.) Przed sądem nadzwyczajnym w Hamburgu zapadł dzisiaj wyrok w procesie przeciwko 18 komunistom, którzy w lutym 1933 r. u-

ządzili zbrojny napad na grupę szturmowców. Jednego z nich sąd skazał na karę śmierci, 13 zaś na łączną karę 128 lat ciężkiego więzienia.

## Odpowiedź niemiecka na notę austriacką

Berlin. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje:

Min. spr. zagr. Rzeszy, Neurath zaprosił do siebie popołudniu posła austriackiego Tauschitza i doręczył mu odpowiedź rządu Rzeszy na przedłożoną w dn. 17 ub. m. notę, zawierającą skargę rządu austriackiego z powodu rzekomego mieszania się Niemiec w sprawy wewnętrzne Austrii.

Odpowiedź niemiecka określa po-

nownie zasadnicze stanowisko rządu Rzeszy wobec problemu austriackiego i zbija na podstawie przeprowadzonych dochodzeń kolejno poszczególne punkty skargi austriackiej. W odpowiedzi zaznaczono również, że zdaniem rządu Rzeszy niedopuszczalnym jest rozpatrywanie tego problemu na terenie międzynarodowym i że na tej drodze nie może on być rozwiązany.



## Pamiętna noc z przed 60 laty...

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Zbliża się noc z 2 na 3 lutego. Niezwykła wspomnieniem dziejowego wypadku, którego świadkiem była jej poprzedniczka z przed... 60 laty. Gdyby owej nocy ktoś z naszych rodziców lub dziadków choćby w powrocie z karnawałowej zabawy przechodził przez Chwaliszewo, objawiliby się jego oczom niesamowity widok. Spokojna naogół dzielnica przypominała wyglądem swoim raczej obóz wojenny. Już od północy poczęły ściągać na Chwaliszewo większe zastępy policji, która o godzinie 2 załadniła przedewszystkiem okolicę Katedry. Tuż za mostem Chwaliszewskim z jednej, a na Rynku Śródeckim z drugiej strony, czekał silny oddział wojska. Trzeba było zabezpieczyć się na wszelki wypadek...

Przecież już od dwóch lat szalała w całych Niemczech, a tembardziej w Wielkopolsce, walka kulturalna. Z północnych biskupów, którzy dzielnie bronili praw Kościoła i mimo zakazu władz świeckich wykonywali urząd pasterski, Arcybiskup Ledóchowski odznaczył się szczególną odwagą i stanowczością. On też pierwszy z biskupów otrzymał od Bismarcka zapowiedź, że niebawem nastąpi jego aresztowanie. Prymas zachował tę wiadomość w ścisłej tajemnicy z obawy przed jeszcze większym wzburzeniem i tak już podnieconych umysłów. Rząd natomiast podejrzewał Arcybiskupa, że poufnej wiadomości o bliskim uwięzieniu nada największy rozgłos, by w danym razie doznać czynnej obrony ze strony wiernych. I stąd wolał mieć policję i wojsko — w pogotowiu.

Atoli pomylił się. Kiedy bowiem o godz. 3 po północy sam prezydent policji szarpnął za dzwonek u drzwi pałacu, otwarto mu bez oporu. Pan Stauder chciał wtargnąć niezwłocznie do sypialni Arcybiskupa. Z trudem tylko uprosił kapłana kilka minut czasu, aby się ten mógł przyodziać. Następnie wszedł do pokoju, gdzie zastał Prymasa już gotowego.

— Ekscelencjo, podziękujmy Bogu, godzina już nadeszła.

— Bogu dzięki! — odpowiedział kapłanowi wzruszony Prymas.

Prezydent policji odczytał ubierającemu się wyrok i rozkaz zabrania Arcybiskupa niezwłocznie z sobą, zostawiając tylko kwadrans czasu na przygotowania.

Policja, towarzysząca swemu szefowi, zachowała się grzecznie i znalazłym szacunkiem. Ks. kapłan Meszczyński prosił o pozwolenie wyjechania razem z Prymasem, ale prośba jego spotkała się z stanowczą odmową.

Gotowi do drogi, udali się Arcybiskup i kapłan do kaplicy na krótką adorację. Nie upłynął jeszcze kwadrans, a dostojny więzień oświadczył, że jest gotów do odjazdu. Wtedy wszyscy domownicy, zebrani u wielkich drzwi wchodowych, rzucili się na kolana, prosząc o ostatnie błogosławieństwo.

Kapłan pomógł wsiąść Arcybiskupowi do pojazdu. Wsiadł do niego także prezydent policji i jeden z urzędników. Inny usiadł na kozle obok woźnicy, zabierając z sobą kuferek aresztowanego. Około pół do czwartej ruszyli konie. Policjant umyślnie kazał jechać w innym kierunku, niż rzeczywiście jechano, aby nikt z domowni-

ków nie wiedział, gdzie Prymasa wywożą. Tymczasem Prymas zatopił się w modlitwie i rozmyślanii.

O czym też rozmyślał?.. Trudno to odgadnąć. Ale może przed oczyma wyobraźni stanęła Arcypasterzowi pewna scena, która się rozegrała kilka lat przedtem w Wersalu. — W listopadzie 1870 roku odwiedził tam nasz Prymas króla pruskiego Wilhelma w jego głównym dowództwie pod murami oblężonego Paryża. Wybrał się do zwycięskiego monarchy i ośrodkował za nieszczęśliwym Papieżem Piussem IX, którego Włosi wyrzucili krótko przedtem z posiadłości państwa kościelnego. Pięć dni trwały te odwiedziny w Wersalu. Pięć dni bogaty w oznaki uszanowania i łaski królewskiej, ale pełnych zawodu w sprawie, która skłoniła ks. Ledóchowskiego do tak przykrych podróży. Na odchodnym chciał Bismarck odprowadzić Arcybiskupa aż do zewnętrznej bramy swej willi, lecz ks. Prymas zaszczytu tego

nie przyjął. Żeby zaś skończyć ten mały spór ceremonjalny, wychodząc, poprostu zamknął za sobą drzwi. Ale kanclerz znalazł drugie wyjście i pokazał się w sieni, gdzie znów wyjeżdżającego Arcybiskupa obsypał grzecznościami, otwierając nawet drzwiczki i spuszczać stopień u jego powozu. — Było to ostatnie ich spotkanie. Przed chwilą ks. Prymas również wsiadł do karety, lecz o ile skromniejszej i poto, by na rozkaz tego samego — ongiś tak służalco uprzejmego — Bismarcka wyruszyć w podróż do więzienia...

Czy zestawienie w myśli tych dwu momentów nie wplotło się smętną nutą w turkot zaprzęgu, który pod ostojną nocy uprowadzał dobrego pastusza od powierzonych mu owieczek?..

Udano się na dworzec, gdzie trzeba było czekać do godziny szóstej na pociąg zwyczajny, idący do Rawicza. — Prymas nie pytał się, dokąd go powiozą. Wsiadł do wagonu razem z prezydentem policji, a Prymas w dalszym ciągu zasklepił się w pełnym godności milczeniu. Dopiero w Rawiczu rzucił mu urzędnik, by się dobrze posilił i ciepło ubrał, gdyż do Ostrowa jeszcze kawał drogi. Jechano ekstrapocztą i

z wielkim pospiechem. Przeprząg był przygotowany nie na zwykłych stacjach, ale wśród drogi, obsadzonej miejscami silną załogą ulanów. W Ostrowie od samego rana panował żywy ruch. To też zaledwie zajechał wóz pocztowy, aliści wielki tłum ludu zbiegł się naokoło więzienia. Czekali tam na dostojnego więźnia miejscowy ks. dziekan i ks. prałat Edmund Radziwiłł. Po krótkim powitaniu trzeba się było rozstać. Więzień otrzymał celę pod numerem 25, większą od innych, wybieloną wapnem, skromnie umeblowaną, choć położoną w sąsiedztwie komórek pospolitych przestępców. Z okna swego mógł Arcybiskup nie tylko patrzeć na kościół parafialny, ale dostrzegać wyraźnie grę na organach i śpiew wiernego ludu. Była to bodaj cała jego pociecha.

Zapoznawszy się z porządkiem, przepisany przez władze, trzymał się go skrupulatnie, odrzucając wszelkie dyspensy. Jak każdy inny więzień, wstawał zawsze przed inspektorem, skoro usłyszał, że ten nadchodzi. Rozgłos o jego akuracności w tym względzie rozszedł się niebawem po całych Niemczech. Jedyny wyjątek stanowił w tem, że brał pożywienie z miasta, potrzebne dla zdrowia, choć jeden z jego sędziów domagał się koniecznie, aby jadł ze wspólnego kotła.

W ten sposób minęły całe dwa lata. Dnia 3 lutego 1876 roku wywieziono Prymasa rychłym rankiem z Ostrowa do Berlina, gdzie otrzymał rozkaz natychmiastowego opuszczenia terytorium Rzeszy Niemieckiej. Biskup-wyznawca nie miał nic pilniejszego, jak przez Austrię podążyć do Rzymu i wszystkie swe chrystiania złożyć u stóp Namiestnika Chrystusowego. Osiadłszy w stolicy chrześcijaństwa, z powodu zakazu władz pruskich już nigdy do nas nie wrócił. Nie wrócił, mimo, że wśród wiecznie zielonej przyrody włoskiej tęsknił za niwami Ojczyzny, kędy jesień złota i czerwono w tysiącnych odcieniach maluje drzew liście i po rdzawych rżyskach rozwiesza zwiędną przędzę babiego lata...

Czas wszakże, to lekarz-czarodziej, który i najwięcej krwawiące rany potrafi wolna zblaznić.

Minęło znowu lat siedemnaście. — Cesarz Wilhelm II, bawiąc na wiosnę roku 1893 w odwiedzinach u Papieża, wyraził życzenie widzenia się z byłym Arcybiskupem poznańskim, który rok przedtem stanął na czele nader ważnej Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. — Kardynał Ledóchowski nie mógł odmówić prośbie cesarskiej, tem więcej, że młody władca już kilka lat przedtem usunął od rządów jego przesładowcę, Bismarcka, i chwilowo okazywał katolikom polskim nawet pewną przychylność. Spotkanie nastąpiło przy ohydzie, wydanym przez ministra pruskiego przy Watykanie, w apartamentach poselstwa. W chwili, kiedy kardynał Ledóchowski wszedł do salonu, cesarz wstał, podszedł ku niemu i powitał go temi słowy: — Prawda, Eminencjo, wszystko jest już przebaczone i zapomniane! — na co nasz Kardynał odparł dobitliwym uśmiechem: — Tak jest, Najjaśniejszy Panie, wszystko co się stało, niech wyjdzie Bogu na chwałę, a Kościołowi na pożytek!

Lecz w naszej pamięci nie zatarła się jasna świadomość krzywd, wyrządzonych dawniej Więźniowi Ostrowskiemu przed laty sześćdziesięciu.

Poznań.

KS. W. KLIMKIEWICZ.

## Sensacyjny proces w Częstochowie

Częstochowa, 1 lutego.

Rozprawa Florjana Markowskiego o zamach na życie Żyda Dawida Altmana rozpoczęła się z pewnym opóźnieniem.

Na sali tłok, zainteresowanie procesem olbrzymie. Publiczność podlega kontroli.

Oskarżonemu grupa niewiast chciała ofiarować biało-czerwone kwiaty, na co nie pozwoliła policja. Przed gmachem zgromadziła się olbrzymia liczba młodych, wznosząc okrzyki na cześć więźniów z Zawadzia. Policja tłumy rozpraszała, aresztując 3 członków Str. Narodowego.

O godz. 10 wprowadzono na salę Fl. Markowskiego, który trzyma się dobrze. W kłapie marynarki ma Mieczek Chrobrego.

Rozprawie przewodniczy sędzia Heresimowicz, jako wotanci zasiadają sędziowie Gawlikowski i Terpilowski. Oskarża p. prok. Chawliński. Bronią oskarżonego mec. K. Borowski z Warszawy i mec. T. Plebanek. Powództwo cywilne Altmana wnosi mec. Bielobrodek na sumę zł 560.

Przed rozpoczęciem rozprawy adw. Borowski wniósł o odroczenie rozprawy, gdyż akta sprawy otrzymał zbyt późno. Sąd wniosek ten odrzucił, odczytując następnie akt oskarżenia, który zarzuca Markowskiemu zbrodnię z art. 23 i 225 k. k., a mianowicie o usiłowane zabójstwo redaktora „Słowa Częstochowskiego”, Żyda Dawida Altmana. Oskarżony nie przyznaje się do winy. Był napadany przez Żydów i musiał się bronić. Żyd Altman na wiecu w „Panoramie” ugodził oskarżonego w głowę rewolwerem. Krytycznego dnia Żyd Altman wracał ul. Katedralną do domu, gdy przed łaźnią B-ci Kremskich, w chwili, gdy kładł rękę do kieszeni został ugodzony nożem przez nieznanego osobnika, który zaczął uciekać w stronę I. Alei. Tam przy pomocy policji przychwycono oskarżonego. W związku z tem aresztowano też kilku innych narodowców.

Przed sądem przewinął się szereg świadków, którzy do sprawy nie wnieśli nic ciekawego.

Po mowie prokuratora nastąpiły przemówienia obrońców adw. Borowskiego i Plebana, którzy sprzeciwili się sądzeniu sprawy z art. 235, stwierdzając, że może tu mieć zastosowanie art. 237 k. k. Sąd po dłuższej naradzie ogłosił o godz. 9,30 wyrok, mocą którego Markowski skazany został po myśli art. 237 na 1 i pół roku więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i zasądził powództwo cywilne na 420 zł. Obrona i prokurator wnieśli apelację.

Na wniosek obrony sąd przychylił się do zwolnienia Markowskiego z więzienia za kaucją 1000 zł.

Proces wzbudził niezwykle zainteresowanie wśród całego społeczeństwa.

## Protest szoferów paryskich

Paryż. (PAT). Szoferzy taksówek urządzili dzisiaj demonstrację na znak protestu przeciwko mowej taksie na benzynę. W kilku punktach miasta utworzono zatory, tamujące ruch uliczny. W południe kolportowano odezwy, nawołujące do strajku, który objął w godzinach wieczornych większą ilość taksówek.

## Generalowie estońscy przed sądem

Tallin. (PAT). Szef sztabu estońskiego gen. Torvand został zawieszony w czynnościach do czasu rozstrzygnięcia przez sąd sprawy sprzedaży określonych wojennych republiki Peru. Pod sąd oddany został również gen. Lebediew.

Rozumie świat i życie ten — kto stale czyta czasopisma, omawiające aktualne zagadnienia. Czytajcie, kupujcie, abonujcie „Ilustrację Polską”.

W. J. LOCKE

## SZOFRER TRIONA

PRZEKŁAD

AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO

(Ciąg dalszy)

101)

— I przecież dają sobie radę w cywilu. Ciekaw jestem, ilu z moich dawnych kolegów zarabia tyle, co ja. Powinna być ze mnie dumna. A ona co? — słyszał pan.

Triona słyszał. Sekutnica wymawiała męzowi chamskie zajęcia. Była córką sklepikarza z Dunkierki, gdzie się poznali za czasów wojny, i uważała teraz, że popełniła megaljans. Jak marynarz mógł zostać śmieciarzem? Błazen, komediant — powinien grać w kinie. Zrobiłby karierę.

— Pan żonaty?

— Już nie — odpowiedział Triona.

— Przeszedł pan przez to. Kobieta! Kobieta nigdy nie wie kiedy jej dobrze. Ochl Boże! czemu minęły wspaniałe czasy życia na morzu. Nie myślało się o kobietach i było dobrze. Ostatni mój okręt nazywał się „Barrakuta”. Służy-

łem na nim dziesięć miesięcy. „Barrakuta”, „Annie Sandys”, „Kof morski...” Wymienił całą swoją eskadrę. Przypływ wspomnień przystąpił zmore domowych trosk.

— A pan, na którym służył? Zapomniałem...

— Na „Vestris”.

— Pamiętam. Utonął od torpedy. Ale czy nawet to nie było lepsze od dzisiejszego plekta?

Triona przyznał mu rację. Gadali o morzu, gadali, gadali, aż nostalgia za szerokimi horyzontami ścisnęła go wewnątrz, jak dotkliwy głód.

— Co pan zamierza robić po wyjściu ze szpitala? — zapytał śmieciarz.

— Może to samo co pan. Co może robić kulawy kaleka?

Śmieciarz westchnął.

— Pan przecież inteligent.

Początkowo, sądząc po wyrażeniach i sposobie b. cia, wziął Triona za oficera. Dopiero papiery na Jana Briggsa szeregowca, marynarza, przekonały go o niskiej randze towarzysza. Chociaż na „Barrakucie” służył palacz z uniwersyteckim wykształceniem. I ten mógł być takim wykolejencem.

— Uciekłem na morze, jako mały

chłopak — rzekł Triona.

To samo zrobił śmieciarz. Zaczął się i on zwierzać. Nazywał się Jahn Bunnings, służył na statkach najrozmaitszych typów i zjeździł wszystkie morza świata. Na naukę nie stało czasu.

— Skąd u pana tyle nauki? Z książek? — potrząsnął głową. — Na pierwszej podróży wyleczyli mnie z książek. Oficer przytapał mnie na czytaniu — znalazłem gdzieś podręcznik ogrodnictwa — i skoopał jak nieboskie stworzenie. Bo akurat powinienem był zmywać w kuchni...

Triona przypomniał sobie niemal identyczny wypadek ze swoich młodocianych lat. Dużo miał wspólnego z Johnem Bunningsem. Zaczęli jednakowo. Służyli na morzu w jednakowych warunkach. I teraz los ich znów zrównał. Leżeli obaj w szpitalu. Burzliwe przygody należały do niepowrotnej przeszłości. Przyszłość przedstawiała się smutnie. Obaj się jej lekali. John Bunnings skazany do końca życia na wywożenie śmieci i „pańskie” fochy żony — sekutnicy. On, Triona — niepewny niczego i odepchnięty przez żonę, która go zienawidziła. Z drugiej strony dzieliła ich przepaść różnic.

On, dźwignął się na wyżyny kultury, podczas gdy Bunnings pozostał ciemnym ignorantem. Ale Bunnings był uczciwy. Gdyby usłyszał jego dzieje, potępiłby go tak samo, jak jego siostra w dzień pogrzebu matki. To też, gdy śmieciarz westchnął i rzekł: — Bał żebym to ja miał tyle nauki, co pan!..

Triona odpowiedział z goryczą:

— Nie ma pan czego żałować.

Po trzech tygodniach Bunnings opuścił szpital i Triona poczuł się znów straszliwie samotny. Łóżko śmieciarza zajął jakiś starszy człowiek, ciężko chory, którego odgradzano od reszty sali śmiertelnym parawanem. W tydzień później umarł. Triona, szukając przeciwwagi na zdenerwowanie, zaczął korespondować z Bunningsem. Obudził się w nim instykt pisarski i potrzeba wypowiedzenia się. Listy te, pełne atmosfery szpitalnej, niezwykle żywych sylwetek lekarzy, siostr, pielęgniarek i pacjentów i obrazowych dygresji w burzliwą przyszłość, zapewnilyby mu, gdyby je posłał swoim wydawcom, roczne utrzymanie. Z każdego zdania biło blaskiem genialnej wyobraźni.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Rok 1935 może być krytycznym

Tak twierdzi general Denikin

W Paryżu w towarzystwie cywilnych inżynierów wygłosił znamieny odczyt o sytuacji międzynarodowej i niektórych aktualnych zagadnieniach b. głównodowodzący armią rosyjską a późniejszy przywódca białogwardystów w południowej Rosji general Denikin, żyjący obecnie w Paryżu, gdzie bierze żywy udział w życiu kolonii rosyjskiej.

— Nie ulega wątpliwości — powiedział gen. Denikin — że „zadowolone” państwa, do których należą Anglia, Francja, Polska, Czechosłowacja, Rumunia i Jugosławia, zupełnie szczerze życzą sobie pokoju, aby ugruntować swą sytuację wewnętrzną. Nie można też powiedzieć, by państwa „niezadowolone” życzyły sobie obecnie wojny. Nie dlatego, że wykluczają tak radykalny środek dla osiągnięcia swych celów, ale z powodu nieprzygotowania i słabości oraz odstraszenia doświadczeń z przeszłości, a wreszcie z powodu niedostatecznie korzystnej koniunktury. Ale, zdaniem Denikina, te narodowe wskazania, jakże wytyczają sobie Niemcy i Japonia, są popularyzowane wśród mas przez rządy za pośrednictwem literatury, prasy, szkoły, a nawet kościołów. Natomiast te zadania międzynarodowe, jakie wytycza sobie i stara się skutecznie rząd sowiecki, nie dadzą się rozwiązać inaczej, jak tylko ręką zbrojną.

Pytanie, czy wojna będzie wogóle, nie jest dla Denikina problemem. — Wskazuje on na to, że świat od czasu odejścia Żydów z Egiptu do dnia dzisiejszego, to znaczy na przestrzeni 3,582 lat, doznał tylko 232 lat pokoju. Wy-

datki na zbrojenia w poszczególnych państwach rosną z roku na rok. W r. 1931 świat potrzebował np. na przygotowanie wojskowe (tylko według danych budżetowych) przeszło 100 miliardów franków francuskich. Śmiercienna broń rodzi się z szaloną szybkością.

Dla Denikina kwestią tylko pozostaje: „kiedy dojdzie do wojny”. Nie podał ścisłego terminu, ale przypomniał,

że za rok krytyczny jest uważany 1935, albowiem w tym roku plebiscyt ma zdecydować o losie zagłębia Saary, a oprócz tego w tym roku wygaśnie japoński mandat nad wyspami Oceanu Spokojnego. Oprócz tego często się mówi o tem, że zmniejszenie liczby urodzin podczas wojny przejawia się przy poborach do armii francuskiej a wreszcie do tego czasu zakończone zostaną wojenne przygotowania Niemiec i t. p.

Tak brzmią przepowiednie znakomitego fachowca wojskowego i aktywnego uczestnika wojny światowej. — Czy sprawą się?...

## Zapasy złota w Ameryce i stabilizacja dolara

London, (Tel. wł.) Z Waszyngtonu donoszą, że według danych urzędu skarbowego zapasy złota Stanów, które w myśl ostatniej ustawy walutowej Roosevelta są wyłączną własnością rządu amerykańskiego, wynoszą obecnie 4 029 092 988 dolarów. Wskutek przeprowadzonej przez Roosevelta

stabilizacji dolara na 59,06 jego dawnej wartości, rząd Stanów zarobi na tej stabilizacji około 2 i pół miljarda dolarów. Według obecnej normy 59,06 dolar będzie odpowiadał wadze 15,25 g. złota w przeciwieństwie do 25,08 g. dawniejszej wartości.

## Proces 10 komunistów-żołnierzy z kieleckiego pułku artylerji

Kielce, 1 lutego. Mniej więcej przed rokiem władze wojskowe wykryły w stacjonowanym w Kielcach pułku artylerji lekkiej jacejkę komunistyczną. Żołnierzy-komunistów przyłapano, gdy w lesie niedaleko koszar odbywali konspiracyjne zebranie z udziałem delegata centrali K. P. P. w Warszawie.

Aresztowano wówczas 10 żołnierzy, którzy w tych dniach znaleźli się przed wojskowym sądem okręgowym w

Przemysłu. Po rozprawie, która trwała przeszło tydzień, sąd skazał kierownika jacejki komunistycznej Joska Goldbega na 8 lat więzienia, wydalenie z wojska i utratę praw obywatelskich, Mikołaja Sanette na 8 lat więzienia, Jakóba Weinmana na 6 lat więzienia, Iwana Lucychina na 5 lat więzienia, Mordkę Banę na 3 lata i 3 miesiące i Włodzimierza Wodczyka na 4 lata więzienia. Trzech oskarżonych sąd uniewinnił.

## Wiadomości potoczne

### KRONIKA MIEJSCOWA

— **Poznański Okręg Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.** Zbiórka stowarzyszeń M. P. ze sztabami dnia 4 lutego o godz. 7,45 rano na dziedzińcu Związku, celem wzięcia udziału w obchodzie 10-lecia S. M. P. (Wilda). Gremjalny udział S. M. P. obowiązkowy.

— **Wczoraj na gmachach publicznych** powiewały sztandary. Powodem dekoracji były imieniny Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

## RECENZJE KINOWE

Kino „Apollo” i „Metropolis” wyświetlają film p. t. „Noc buntu”. Cecil de Mille, znany powszechnie jako reżyser wielu świetnych obrazów (np. „Król-Królow”) zabrał się tym razem do tematu bardzo oryginalnego. Przedstawił jakieś miasto amerykańskie, sterroryzowane przez zbrodniczą szajkę gangsterów i szlachetny w swym odruchu bunt młodzieży przeciwko marazmowi starszych, nie potrafiących wypłenić drwiącej sobie ze sprawiedliwości zbrodni. Wielka konspiracja młodzieży organizuje walkę z gangsterami, odnosząc pełny triumf. Bezinierosowny idealizm w połączeniu z młodzieńczą energią zwyciężają zło na całej linii.

Cecil de Mille jest reżyserem dużej miary. Potrafił więc całą tę historię efektywnie ładnie skonstruować. Szczególnie wypadły przekonująco pełne dynamiki sceny zbiorowe, w których reżyserowaniu Cecil de Mille jest niezrównanym mistrzem. Mimo, że w akcję są wplecione momenty aż tragiczne, film pozostawia wrażenie miłej pogody, gdyż ze zwycięstwa młodych cieszymy się wraz z nimi. Anonimowi młodociani aktorzy spisali się doskonale. Uzupełnia program tygodnik „Paramount”. (Sz.)

Kino „Colosseum” wyświetla film p. t. „Wielkomijskie cienie”. Harry Piel, popularny odtwórca akrobatyczno-awanturnych ról, gra tutaj dżentelmena-włamywacza. Pokochał on piękną dziewczynę i dla niej postanawia zmienić zawód. Ale ma na sumieniu stare grzechy i policja depcze mu po piętach. Jego też podejrzewają o włamanie, którego sprawcą jest inna szajka. Włamywacz urządza śledztwo na własną rękę, gdyż ma z szajką własne porachunki. Oddaje wreszcie zło czynów w ręce sprawiedliwości, ale sam musi się ulotnić aż do zupełnej rehabilitacji. Partnerką Piele jest Dany Holm. Rola komisarza policji gra Junkierman. Film obfituje w awanturnicze przygody, efektowne pościgi i walki.

W obfitym nadprogramie — tygodnik PAT-a, rewja oraz groteska rysunkowa. (ver).

## KALENDARZYK

Piątek, 2 lutego 1934

Słońce: wschód 7,34 — zachód 16,40 — długość dnia 9 godzin 6 min.  
Kal. rzk.: Matka Boska Gromniczna — jutro Białej B. i M.  
Kal. słow.: Mirosław — jutro Białej.

## Zebrania

Dziś o 9 Tow. „Pielgrzym” — nabożeństwo u Fary;  
o 10 Klub Sportowy „Cybina” — walne zebranie u p. Wiesnerowej, Chwaliszewo 58-59;  
o 10 Drużyna Błękitna, w strzelnicy, ul. Ratajczaka;  
o 14 Tow. Ministrantów (Zmartwychwstanie Pańskie) — obchód dziesięciolecia, przedstawienie; o godz. 18,30 akademія w sali Ks. Ks. Zmartwychwstańców;  
o 16 „Sokol” (Winiary), w sokolni;  
o 17 Tow. Śpiewu „Halka” (Jeżyce), u p. Frackowiaka, ul. Kraszewskiego 16;  
o 17 Żeńskie Tow. „Strażnica” (Boże Ciało) — zebranie towarzyskie w sali parafjalnej.  
o 19,30 Powstańcy i Wojacy (Dębiec), u p. Tritta, ul. Dębicka 40.  
Jutro o 19,30 Koło Seniorów (Stare Miasto) w Domu Kat. na Śródcie;  
o 20 Stow. Porządku Publicznego (Stare Miasto), u p. Pohlowej, Chwaliszewo 37;  
— Koło Nauczycieli Geografji, w sali Inst. Geogr., ul. Wjazdowa 3.

## Pogrzeby

Dziś: Śp. Henryka Ratajczaka o godz. 13,30 Dębiec, Świerczewska 18. — Śp. Marji z Piotrowskich Knijowej o godzinie 15,30 z kaplicy cment. Farnego, ul. Bukowska - Grunwaldzka. — Śp. Pelagji z Sikorskich Goździkowej o godz. 15,30 z kaplicy cment. Św. Trójcy.

## TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — o godz. 15 „Lalka”. O godz. 20 „Palestrant”.  
Teatr Polski: Dziś — o godz. 16 „On i jego sobowtór”. — O godz. 20 „Hamlet”.  
Teatr Nowy: Dziś — o godz. 15,30 „Pieniądz nie jest wszystkim”. — O godz. 20 „Pieniądz nie jest wszystkim”.

ZŁOŻ CHOĆ NAJDROBNIJSZĄ OFIARĘ NA SZKOŁY POLSKIE NA OBCZYŹNIE. Konto P. K. O. nr. 21 895

## Stowarzyszenie Inżynierów w Poznaniu

Walne Zebranie Stowarzyszenia odbyło się dnia 26 stycznia r. b. Zagaił je prezes dr. inż. Kryzan, na którego propozycję wybrano przewodniczącym p. inż. Pospieszalskiego, a sekretarzem p. inż. Nowickiego.

Ze sprawozdania zarządu przekonano się, że zgodnie z statutem stowarzyszenie spełniało swe zadanie przez: odczyty i rozprawy na plenarnych zebraniach miesięcznych i zebraniach zarządu, odczyty publiczne, wnoszenie petycji i memorjałów do ciał prawodawczych, władz i instytucji w sprawach technicznych, przemysłowych, stanu technicznego i szkolnictwa zawodowego.

W pierwszych miesiącach roku 1933 Stowarzyszenie Inżynierów prowadziło w dalszym ciągu kurs obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, w którym brało udział 165 osób. Kurs ten, rozpoczęty 23 listopada 1932 r., trwał do 1 lutego 1933 r. i obejmował najważniejsze dziedziny lotnictwa, obrony czynnej i biernej, walki chemicznej, ratownictwa i obrony zbiorowej. Stowarzyszenie Inżynierów w Poznaniu może się tem poszczycić, że zorganizowało pierwszy tego rodzaju kurs w Polsce.

W następnych miesiącach główną troską Stowarzyszenia była sprawa Izby Inżynierskiej, które mają być utworzone w celu samorządowego przedstawicielstwa ogółu inżynierów, obrony i popierania ich interesów zawodowych, współdziałania z władzami państwowymi i samorządowymi. Stowarzyszenie Inżynierów w Poznaniu stanęło żarliwie w obronie idei Izby Inżynierskiej i nie szczędziło znacznych kosztów na ten cel.

Ruch w Stowarzyszeniu Inżynierów ożywił się stale, liczba członków wzrastała i wynosi obecnie 130. Z szczególną radością powitać należy wpisywanie się kolegów młodszych. Oprócz istniejących w Stowarzyszeniu dwóch kół, mianowicie Architektów i Inżynierów Mierniczych, powstało w roku sprawozdawczym na nowo Koło Mechaników, którego prezesem jest inż. prof. Sochański.

Do Prezydium Zarządu wybrani zostali przez akklamację pp.: inż. Kryzan, prezes, inż. Maćkowiak, wiceprezes, inż. Gajewski, skarbnik, inż. Majchrowicz, sekretarz.

## Koncert Chóru Katedralnego

W poniedziałek, dnia 5 lutego wieczorem o godz. 8-mej w auli uniwersyteckiej odbędzie się jedyny w tym sezonie koncert religijny najwspanialszego w Polsce chóru Katedralnego pod dyrekcją ks. Wacława Gieburowskiego. Wykonane zostaną utwory starszych i nowoczesnych kompozytorów, z których na specjalną uwagę zasługują kolendy polskie. Współudział w koncercie bierze organista katedralny Józef Pawlak i odegra utwory J. S. Bacha. Bilety do nabycia w firmie A. Szrejbrowski. J. Em. ks. Prymas A. Hlond zaszczyt swą obecnością koncert muzyki religijnej chóru Katedralnego.

## TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE”

JUTRO! W sobotę, dnia 3 lutego JUTRO!

Największa sensacja XX wieku

## NIEWIDZIALNY CZŁOWIEK

Takiego filmu świat jeszcze nie widział!

Gud techniki filmowej! Napięcie! Groza! Emocja! Niesamowite sceny!

Dziś w piątek nieodwołalnie poraz ostatni przepiękny film: „KRÓL CYGANÓW”

port. 921

## TEATRY

### Z Teatru Wielkiego

Dziś popołudniu o godz. 3 arcywesoła operetka „Lalka” z Jadwigą Fontanową w roli tytułowej.

Wieczorem o godz. 8 powraca na afisz operetka „Palestrant”, która osiągnęła rekordową ilość przedstawień. Palestranta kreuje A. Raczkowski. Dyryguje kapelm, Wiktor Buchwald.

Jedyny występ Paolo Mariona. — W sobotę 3 b. m. wystąpi pierwszy tenor teatru „La Scala” w Medjolanie Paolo Marion w operze „Tosca”. Jedyny występ słynnego tenora oczekiwany jest z największym zainteresowaniem. Pozostałe bilety w małej ilości do nabycia w przedsprzedaży. Przedstawieniem dyryguje kapelm. Stefan Barański, partję Tosci kreuje p. Marja Janowska. Inne partje w dotychczasowej pierwszorzędnej obsadzie.

Premjery w Teatrze Wielkim. — W niedzielę wieczorem odbędzie się wieczór operetki klasycznej i baletu. Odegrane zostaną dwie operetki Offenbacha pełne czarującej muzyki i libretta mianowicie: „Zaczarowane skrzypce” i „Wesele przy latarni”. Zespół baletowy odtęńczy fantazję baletową do muzyki „Kaprys włoski” Piotra Czajkowskiego. Przedstawieniem tym dyryguje dyr. Zygmunt Latoszewski i Wiktor Buchwald.

### Z Teatru Polskiego

Dziś popoł. po cenach znizowanych arcywesoły „On i jego sobowtór”; wiecz.

wielkie dzieło Szekspira „Hamlet”.

W czwartek przyszłego tygodnia premjera bardzo interesującej nowości świetnej komedji Raosta „Waterloo”. Komedja ta nie ma nic wspólnego z „Bitwą pod Waterloo”, graną przed laty.

### Z Teatru Nowego

Dziś w piątek, w sobotę i niedzielę rewelacyjna nowość „Pieniądz nie jest wszystkim”.

W piątek o godz. 3.30 popoł. po cenach znizowanych „Pieniądz nie jest wszystkim”.

W najbliższych dniach wejdzie na repertuar Teatru Nowego świetna komedja „Sprawa Pani Taft” w czołowej obsadzie.

## Kronika karnawałowa

Pod łaskawym protektoratem JWP. Kuratora Korporacji „Virtitia”, Rektora U. P., Prof. Dr. Zygmunta Lisowskiego odbędzie się w sobotę, dnia 3. II. 1934 w salach Hotelu-Restauracji „Continental” Św. Marcin 36/37 „Tradycyjny wieczór karnawałowy. K! „Virtitia”. Zr 5 375

Związek Młodych Drogerzystów Obwód Poznański urządza dnia 2 lutego br. o godzinie 5 po południu w salach Resursy Kupieckiej przy ul. Zwierzynieckiej 12 Herbatkę Towaryską. Między innymi uroczona rzucaaniem kregli i strzelanie do tarczy o wartościowe premje. Wszystkich kolegów i sympatyków naszych najuprzejmiej zapraszamy. Wstęp wolny. Zarząd. zg 5386



# Już jutro 3 lutego w Belwederze

## WIELKA REDUTA KARNAWAŁOWA Klubu Wioślarskiego 04

dr 857 2 orkiestry Początek o godz. 21-ej Wstęp 3 zł

### SPORT

#### Hokej na lodzie

##### Czesi jadą do Medjolanu

Naskutek interwencji władz w sprawie urlopów kilku czołowych graczy reprezentacji czeskiej a zwłaszcza bramkarza Pekli i obrońcy Pussbauera w ostatniej chwili umożliwiony został, wbrew pierwotnemu postanowieniu związku, wyjazd re-

#### W KINIE

### METROPOLIS

#### OD DZIŚ

przed każdym seansem

#### ATRAKCYJNA

#### INSCENIZACJA

#### OBRAZOWA

#### FILMU

## NOC BUNTU

portj. 923

prezentacji czeskiej do Medjolanu. Drużyna czeska udała się wczoraj do Medjolanu, gdzie przybywa w piątek.

„Saskatoon Quakers” — Austria 2:1. — Nieznaczące zwycięstwo reprezentacyjnej drużyny kanadyjskiej. Austriacy byli przeciwnikiem zupełnie równorzędnym i przy więcej szczęściu mogli nawet mecz wygrać.

Dccyzją PZHL, jako czwarty finalista do rozgrywek o mistrzostwo Polski wcho-

## Rusini wykupują domy polskie

Warszawa. (Tel. wł.) Na terenie województw wschodniej Małopolski Rusini wykupują z rąk polskich wystawione na licytację nieruchomości miejskie. Akcja ukraińska ma charakter zorganizowany. Właściciele

nieruchomości miejskich zamierzają zwrócić się do władz, aby wstrzymały chociażby na rok licytację domów, które są obciążone różnymi procentami, wobec których pożyczki niekiedy są mniejsze o kilkadziesiąt procent.

dzi lwowska „Lechia”. „Cracovia” bowiem do wyznaczonego spotkania decydującego z „Lechia” nie stanęła. Spotkanie to miało się odbyć w Chodorowie pod Lwowem. „Cracovia” domagała się więcej neutralnego terenu i sprawiedliwego podziału ciężaru finansowego z tytułu wydatków na przejazd koleją. Ponieważ zadania tego nie uwzględniono, nie stanęła „Cracovia” do rozgrywki.

Finalowe spotkania o mistrzostwo Polski, w których biorą udział „Legia” (Warszawa), „AZS” (Poznań), „Lechia” i „Czarini” ze Lwowa rozpoczynają się dziś we Lwowie.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 1. 2. 1934 r.

#### Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	123.79	124.10	123.48
Holandja	356.60	357.50	355.70
Kopenhaga	122.50	123.10	121.90
Londyn	27.35—27.33	27.48	27.20
Nowy Jork czek	5.44	5.47	5.41
Nowy Jork kabel	5.46	5.49	5.43
Paryż	34.91	35.00	34.82
Praga	26.20	26.26	26.14
Sztokholm	141.40	142.10	140.79
Szwajcaria	171.75	172.18	171.32
Włochy	46.69	46.81	46.57
Berlin	210.60		

Tendencja przeważnie słabsza.

#### Papiery wartościowe i obligacje:

3% poz. budowl.	41.75
4% poz. inwest.	107.½—¼

5% poz. konwers.	53.¼—½
5% poz. kolej.	55.½—56.00
6% poz. dolarowa	65.½ w drob. 66
4% poz. dol.	52.¼—53.¾
7% poz. stabiliz.	57.¼—57.38
w drobnych	58.00—57.88

Tendencja przeważnie mocna.

#### Akcje w złotych:

Bank Polski	87.00—87.½—87.¾
Lilpop	10.98
Częstochowa bez kup. za r. 32 i 33.	
Starachowice	10.25

Tendencja przeważnie mocna.

### PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszt: za 100 kg.

Berlin, 1. 2. 1934 r.

Pszenica march. 76—77 kg.	194.50
fr. Berlin	
Tendencja spokojna.	
Zyto march. 73 kg. fr.	162.00
Berlin	
Tendencja spokojna.	
Jęczmień browarowy dobry fr. Berlin	176.00—183.00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości fr. Berlin	165.00—173.00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień browarowy dobry od st. march.	167.00—174.00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień jary średni gat.	

i jakości od stacji march.	156,00—161,00
Tendencja spokojna.	
Owies march. fr. Berlin	145,00—153,00
Tendencja spokojna.	
Owies march. od st. march.	136,00—1,4400
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna wyb. krajowa (0—41%)	32,00—33,00
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna przedniej jakości (0—50%)	31,00—32,00
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna wiekarska (41—70%)	26,00—27,00
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia (0—70%)	20,20—23,20
Tendencja spokojna.	
Otreby pszenne	12,20—12,50
Tendencja spokojna.	
Otreby żytnie	10,50—10,80
Tendencja spokojna.	
Groch Victoria	40,00—45,00
Tendencja spokojna.	
Groch drobny jadalny	32,00—36,00
Groch pastewny	19,00—22,00
Peluszka	16,50—17,50
Bób	16,50—18,00
Wyka	15,00—16,50
Lubin niebieski	12,50—13,00
Lubin złoty	15,00—15,50
Seradela nowa	19,00—22,00
Kuchy lniane 37%	12,60
Kuchy orzecha ziemn. 50%	11,00
Wytłoki suche	10,10—10,20
Srót Soya ekstrahowany 46% loco Hamburg	8,50
Srót Soya ekstrahowany 46% loco Szczecin	9,00—9,10
Płatki ziemniaczane	14,40
Ziemniaki jadalne białe	1,40—1,50
Ziemniaki czerwone	1,50—1,60
Ziemniaki złote	1,80—1,95
Ziemniaki fabryczne w fen. za funt	7½—9

Ogólna tendencja spokojna.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antyniego Leśniewicza w Poznaniu

Dnia 31 stycznia rozstała się po krótkich cierpieniach zaopatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 84, śp.


### Salomea z Świątkowskich Strzyżewska

#### I. voto Łabędzka.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3-go lutego o godz. 4-tej z kostnicy cmentarza św. Marcina na Górczynie.

#### W smutku pogrążona rodzina.

Meza św., dnia 5 lutego o godz. 8.30 w kościele par. św. Jana Vianney na Solaczu.  
Poznań, dnia 1 lutego 1934 r. Zr 5 374



## OKULARY, BINOKLE

ściśle wg recept PP Lekarzy otrzymasz najtaniej i w największym wyborze w firmie

### Kazimierz GREGER

Poznań, ul. 27 GRUDNIA 18.  
Dostawca Kas Chorych. Pg 2 074-2 62

## Powieści Karola May'a

wspaniale przedwojenne wydanie, ekspedjuje Księgarnia Wysyłkowa Lwów, Piłsudskiego 16. Żądać prospektów. Zastępcy poszukiwani. Pg 2690-72,9

## GAZ

ale dobroczynny wydziela przez lata suchy i trwały inhalator kieszonkowy



### M. A. M.

łatwia oddech, czyści drogi oddechowe orzeźwia, otwiera chroni od kataru i t. p. — Potrzebny każdemu zawsze i wszędzie — Do nabycia w aptekach i drogeriach 8022 3p

## Na raty

miesięcznie

### EXPRESS 20 zł



Kromczyński, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 5.  
d 2378

### Kamienica

dochód 9000 zł cena 60 000, wpłaty 5 000 zł poszukuje lub pracy. — 35 000. Małcki, Rybaki 20 a. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 20 637

### Udziału

5 000 zł poszukuje lub pracy. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 20 132

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811  
i t. d. = 1 słowo.  
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11.

**1. KAMIENICE**

Dom św. Marcin 45 000 sprzedam. — Oferty Kurjer Poznański zdr 20 900

---

**2. PIENIĄDZ**

50 000 gotówka i dom wartości 100 tys. wpłace na większy dom. Oferty Kurjer Poznański zdr 20 901

---

**7. SPRZEDAŻE**

Sekretarzyk komódka, stół okrągły, rozciągn. mahoniowe, sprzedam okazyjnie. Pawłowski, Słowackiego 22. Pr 2496-53,222

---

**Kłatka** centralne, telefon. Masztalarska 7 a. I. ptr. zdr 20 935

---

**Materiały męskie Bielskie tanio** Władysław Złotogórski Poznań, Kramarska 19/20 Kurt — Detal 800 desen. Pr 2 103

**13. SZUKA MIESZK.**

80 zł dam za 3—4 pokoje z kuchnią, dobre referencje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 20 938

---

**15. POKOJE UMEBL.**

Pokój plac Działowy 10, mieszkanie 8. dg 802

---

**16. SZUKA POKOJU**

W zamian używania fortepianu szuka pustego pokoju w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdr 20 932

---

**Szukam** pokoju kłatki do 35 zł w okolicy Starego Rynku. Oferty Kurjer Poznański zdr 20 896

---

**Solidne** małżeństwo dwuletnim dzieckiem szuka od 1. 2. skromnego pokoju używaniem kuchni. Cena oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 19 386

**23. ROZMAITE**

**Nowa kolektura nowe szczęście** Dippel, Plac Wolności 11. zdr 20 701

---

**Akuszerka** Kleinwächterowa, Poznań, centrum, ulica Romana Szymańskiego 2. pierwsze piętro, lewo, drugi dom od placu Świętokrzyskiego. zdg 11 119/21

---

**Revolucja cen „Białego Tygodnia” J. Schubert** Fabryka Bielizny Dom Piócienn, Wrocławska 3. Pg 2 483/4,96

---

**26. SZUKA POSADY**

**Pokojowa** młodsza, uczciwa szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdr 20 910

**Panienska** z dobrej rodziny, dobrami świadectwami szuka jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdr 20 911

---

**25 000 zł** mam zahipotekowane, dam gwarancje, gdy uzyskam odpowiednią posadę, wyczerany bankowiec z zubożewieć. Zgłoszenia proszę kierować do Kurjera Poznańskiego pod zdr 20 264

---

**Szukam** posługi zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 478

---

**27. WOLNE MIEJSCA**

**Oficer** emeryt zdolny do branży kupieckiej. Oferty Kurjer Poznański zdr 20 710

---

**28. ROZRYWKA**

**Kino „Sfinks” „Blond Venus” Marlena Dietrich** potężna kreacja najoryginalniejszej kobiety świata. zdg 20 355

**Harry Piel** w salonowo-sensacyjnym filmie „Wielkomięskie Cienie”. Kino Colosseum. Pg 2 694 5 55

---

**Lzy 20 - letniej** poraz pierwszy w Poznaniu piękny film sensacyjny w kinie „M. portj. 915

---

**Humor zagraniczny**



Dzieciak: — Chwała Bogu, powracają długie sukienki!  
(News — Kankakee). S. F.

**Przedpłata** na miesiąc luty 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia** na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potoczными 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 11. większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych); słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiały poświęcone danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149.